

Klasa V b w Bieszczadach

2 czerwca klasa 5b pojechała na dwudniową wycieczkę w Bieszczady. Zbiórka była o godzinie 6.45 pod szkołą. Jechaliśmy ok. 3 godziny, a po drodze odwiedziliśmy rezerwat przyrody w Prządkach. Widzieliśmy cztery skały: Prządkę-Matkę, Prządkę-Babę, Herszta i Zbója, z którymi wiąże się wiele legend. Po chwili chodzenia bardzo się rozpadało i musieliśmy chować się pod skałami. Kiedy skończyliśmy zwiedzanie pojechaliśmy do Odrzykoniu zwiedzać ruiny zamku Kamieniec, tam też piekliśmy kiełbaski oraz chleb. Po chwili wypoczynku wyjechaliśmy do muzeum przyrodniczo - łowieckiego w Nowosiólkach, gdzie zobaczyliśmy zwierzęta które kiedyś zostały zabite, którym grozi wyginięcie - było tam naprawdę ciekawie.

Następnie pojechaliśmy nad Solinę, tam poszliśmy na zaporę, o której opowiadał nam przewodnik. Następnie mieliśmy 30 min. na kupowanie pamiątek. Obok ośrodka w którym mieszkaliśmy była restauracja, gdzie potem poszliśmy. Obiad był wyśmienity. O godzinie 18.30 poszliśmy do ośrodka, gdzie mieliśmy przydzielane pokoje. O 19.00 była zbiórka, wtedy dowiedzieliśmy się, co mamy wziąć na następny dzień (i o różnych zasadach wędrowki po górach). Potem większość osób poszła na urodzinowe przyjęcie naszej koleżanki, a potem mieliśmy inne spotkania. Rano każdy miał być gotowy na kolejny dzień wycieczki.

Drugi dzień rozpoczęło śniadanie, następnie daliśmy swoje bagaże do autokaru i poszliśmy nad zaporę, gdzie mieliśmy czas na spacer. Potem mieliśmy rejs statkiem i pojechaliśmy pod połoninę Wetlińską. Wspięliśmy się do Chatki Puchatka. Po drodze ominęliśmy aż 3 grupy, bo szliśmy dość zwawym krokiem. Gdy weszliśmy na szczyt widzieliśmy precudowne krajobrazy górskie i zrobiliśmy im zdjęcia.

Gdy już zeszliśmy był odpoczynek i potem wyjazd z powrotem. Pojechaliśmy jeszcze do hotelu w Arłamowie, ale byliśmy tam zaledwie

paręnaście minut - było tam jednak bardzo przyjemnie. Widzieliśmy tam m.in. boisko, gdzie trenowała nasza reprezentacja. Następnie pojechaliśmy na obiad i po nim wróciliśmy pod szkołę.

Wycieczka była znakomita, widzieliśmy wiele fascynujących rzeczy, trochę się nauczyliśmy o przyrodzie, i chociaż włożyliśmy trochę trudu w wejście pod Chatkę Puchatka, to było naprawdę ekscytująco.

Ola Szkoła